VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAW WEWNĘTRZNYCH**
(NR 166)
z dnia 16 grudnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Wewnętrznych (nr 166)

16 grudnia 2014 r.

Komisja Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Wójcika (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie i rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o dowodach osobistych, ustawy o ewidencji ludności oraz ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego (druk nr 2998).

W posiedzeniu udział wziął **Piotr Stachańczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Pilarska i Aniela Rytel** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Sławomir Osuch i Łukasz Grabarczyk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Spraw Wewnętrznych. Witam pana ministra Piotra Stachańczyka wraz ze współpracownikami. Dzisiaj w porządku obrad mamy tylko jeden punkt, tj. pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o dowodach osobistych, ustawy o ewidencji ludności oraz ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego. Poproszę pana ministra, aby krótko omówił powody przystąpienia do tej nowelizacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam przyjemność i obowiązek przedstawić rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o dowodach osobistych, ustawy o ewidencji ludności oraz ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego. Z punktu widzenia prawnego to jest bardzo prosta ustawa, przesuwająca termin wejścia w życie wszystkich tych trzech ustaw o dwa miesiące, czyli wejdą one w życie 1 marca przyszłego roku. Jeżeli chodzi o przyczyny tej zmiany, chcę powiedzieć, że mamy do czynienia z największą *de facto* merytoryczną zmianą w pracy urzędów stanu cywilnego i urzędów zajmujących się ewidencją ludności, jaka mogłaby się wydarzyć w naszym kraju. Wszystkie dotychczasowe rejestry zamieniane są na trzy współgrające ze sobą, tworzące jeden system rejestry państwowe: rejestr PESEL, Rejestr Dowodów Osobistych i rejestr stanu cywilnego. To są rejestry fundamentalne dla działania państwa i są od wielu już lat, miesięcy przygotowywane. I żeby nie było wątpliwości: w zdecydowanej części, praktycznie, jeśli chodzi o system centralny, w 100% są gotowe. Podłączenia do gmin są przeprowadzane i zostaną dokończone, szkolenia urzędników gminnych odbywają się od pierwszej połowy tego roku i trwają, karty dostępowe są w gminach oczywiście przekazywane systematycznie wszystkim osobom wskazanym.

Jednakże ostatnie doświadczenia z systemami elektronicznymi spowodowały, że kierownictwo resortu postanowiło jeszcze przed wejściem w życie tych przepisów zarządzić dodatkowe testy, dodatkowe sprawdzenia, postanowiło wsłuchać się także w głosy z terenu. Są takie fora internetowe, zwłaszcza takie forum, gdzie informatycy gminni publikują swoje opinie, i nie ukrywam, że część ich uwag jest krytyczna, jeśli chodzi o obecny stan rzeczy w poszczególnych gminach. Trzeba w związku z tym do tych gmin pojechać, trzeba do tych gmin dotrzeć, trzeba z tymi ludźmi jeszcze raz porozmawiać. Być może rzeczywiście jest tak, że gdzieś w tym procesie – mimo że u nas jest to odhaczone, gmina x została podłączona, przeszkolona, karty dostępowe zostały dostarczone – gdzieś

coś nie zadziałało i nie jest tak, jak być powinno. Proponujemy w związku z tym Wysokiej Izbie przesunięcie tego terminu, jak mówiłem, o okres, który pozwoli dotrzeć do tych wszystkich, którzy sygnalizują problemy, pozwoli dodatkowo przetestować system.

Zadacie państwo pewnie pytanie, czy nie będzie tak, że pod koniec lutego znowu tu siądę i zacznę mówić to samo, ale pragnę zapewnić, że nie usiądę i nie będę mówił tego samego, bo to jest ostatni możliwy termin, jeśli patrzymy z punktu widzenia organizacji tego procesu. Dotychczasowe systemy i ich licencje są wykupione, zapłacone do końca marca. Ponieważ przepisy ustawy, zwłaszcza o dowodach, mówią, że sprawy wszczęte i niezakończone realizuje się na przepisach dotychczasowych, to wnioski złożone w lutym będą robione jeszcze na starych przepisach w marcu, więc ten marzec jest momentem dokończenia starych spraw, wyłączenia starych systemów i nie ma możliwości przesunięcia tego dalej.

Kończąc, zaryzykuję nawet takie twierdzenie, że ten system jest na tyle przygotowany i przepracowany, że jeszcze miesiąc, półtora miesiąca temu wydawało się, że możemy go odpalać w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia, że te zabezpieczenia w poszczególnych ustawach, które powodują, iż dana gmina, jeżeli utraci łączność z systemem, wie co robić, bo każda z tych ustaw zawiera albo przepisy do działań nadzwyczajnych, albo okres przejściowy korzystny dla gminy w ustawie – Prawo o aktach stanu cywilnego, są wystarczające. Nie będę jednak ukrywał, że doświadczenia informatyczne ostatnich miesięcy przekonały nas, że skoro jest możliwość sprawdzenia czegoś lepiej, jeżeli jest możliwość zrobienia dodatkowych testów i wyjaśnienia istniejących wątpliwości z ludźmi, którzy odpowiadają w terenie za ten system, to należy to zrobić. Dlatego proszę Wysoką Komisję o przyjęcie przedłożenia rządowego w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Czy na etapie pierwszego czytania są jakieś głosy w tej sprawie? Pan poseł Sasin. Czy są jeszcze inne zgłoszenia? Pan poseł Zieliński, pan poseł Polak. Czy ktoś jeszcze? Nie widzę więcej zgłoszeń, więc zamykam listę. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, muszę powiedzieć, że pana wypowiedź sprzed chwili tylko powiększyła jeszcze moje zaniepokojenie dotyczące tej ustawy i możliwości bezkolizyjnego wejścia w życie nowych rejestrów, o których pan minister mówił. Trzeba zwrócić uwagę na to, że ustawy, które o tym decydowały, przede wszystkim ustawa o dowodach osobistych i o ewidencji ludności, zostały przyjęte w 2010 r., więc były ponad cztery lata na przygotowanie się do wejścia tego nowego systemu, ale okazało się, że te ponad cztery lata to jest za mało. W tej chwili mamy wniosek o przedłużenie tego okresu o dwa miesiące, jak się dowiadujemy, są to ostatnie dwa miesiące, które w ogóle wchodzą w grę, a system tak naprawdę nie jest gotowy, bo nie jestem w stanie zrozumieć, dlaczego rząd przychodzi z taką ustawą, jeśli system byłby gotowy. Zresztą ze słów pana ministra wynika, że podłączenia do gmin trwają, więc mamy w tej chwili połowę grudnia, zostały dwa tygodnie do tego pierwotnego terminu i właściwie nie mamy jeszcze nawet informacji o tym, że podłączenia do gmin zostały wykonane. W związku z tym po pierwsze, trzeba zadać pytanie, czy nie uważa pan minister jednak, że rząd tę sprawę po prostu zawalił, że ponad cztery lata to był jednak okres wystarczający, żeby te nowe systemy informatyczne, te nowe bazy danych przygotować, że to był długi okres czasu i dopiero w ostatniej chwili to wszystko się dzieje. Czyli jeszcze w grudniu trwają podłączenia, a powinny one być wykonane wcześniej, żeby był czas na przetestowanie działania całego systemu, że jest w tym jednak jakaś wina rządu. Może trzeba uderzyć się w piersi w tej chwili, a nie zwalać winę, tak jak w uzasadnieniu tej ustawy, na gminy i na to, że to gminy się nie przygotowały i że gminy w tej sprawie występują do rządu, a rząd, jak rozumiem, jest w tej sprawie bez winy. To po pierwsze.

Po drugie, czy pan minister może zapewnić nas, a za naszym pośrednictwem obywateli, że za te dwa miesiące ten system będzie działał bez zarzutu. Jeśli w tej chwili są przypadki – liczne, jak rozumiem, i poważne, bo nie wyobrażam sobie, żeby w innym przypadku taki projekt ustawy powstał i był przedkładany parlamentowi – jeśli są przypadki, które każą stwierdzić, że dzisiaj, w połowie grudnia, ten system nie działa pra-

widłowo, to czy za dwa miesiące ten system będzie na tyle gotowy i na tyle prawidłowo będzie działał, że nie spowoduje perturbacji, nie spowoduje paraliżu w dostępie do baz danych dotyczących ewidencji ludności czy aktów stanu cywilnego?

Jest to niezwykle ważne dla obywateli, którzy różnego rodzaju czynności dokonują i potrzebują tego typu informacji, a to bardzo w tej chwili niepokoi w zestawieniu z tą wiadomością, którą pan minister przed chwilą podał, że koniec lutego to jest już absolutnie ostateczny termin wejścia w życie tych przepisów. Czy nie dostrzega pan, powtórzę jeszcze raz, niebezpieczeństwa, że ten system do końca lutego jednak w dalszym ciągu nie będzie gotowy i będziemy mieli podobny problem, jak mieliśmy przy liczeniu głosów w ostatnich wyborach?

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pozwolę sobie jeszcze się wtrącić, dlatego że chciałbym państwu przypomnieć, że w czwartek mamy posiedzenie Komisji na temat projektów informatycznych realizowanych przez MSW i Policję. Myślę, że wtedy szczegółowo o wszystkich kwestiach związanych z nowym systemem rejestrów publicznych będziemy mogli rozmawiać. Uzyskamy szczegółową informację na temat tego, jak to wszystko technicznie wygląda, co oczywiście w żadnym razie nie ogranicza państwa możliwości dyskusji na temat ustawy, która dotyczy oczywiście tych spraw. Natomiast myślę, że bardzo szczegółowa dyskusja na temat wszystkich przedsięwzięć informatycznych realizowanych przez MSW może się spokojnie odbyć w czwartek. Wtedy będziemy mieli sporo czasu na to, żeby tę dyskusję po prostu przeprowadzić, a państwo będziecie mieli czas na to, żeby zapoznać z materiałami i usłyszeć, jaki w tym momencie jest stan zaawansowania tych wszystkich projektów. Pan przewodniczący Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję. Uzasadnienie przedstawione przez rząd i pana ministra jest nieprzekonujące oczywiście. Pan minister mówi, że odpowiedzialność każe wystąpić o te dodatkowe dwa miesiące, i dwukrotnie pan nawiązał do wydarzeń z ostatnich tygodni, do dysfunkcji innych systemów informatycznych – rozumiem oczywiście, do czego pan minister czyni aluzje – ale gdyby odpowiedzialność za efekt także tych działań, które wyznaczała ustawa z 2010 r, była tu podstawą i gdyby poważnie można było do tego podejść i ją ocenić, to oczekiwalibyśmy… bo ja rozumiem, że coś może się nie udać na czas, przecież różne czynniki mogą na to wpływać. Jednak to mniej więcej pół roku temu spodziewalibyśmy się takiej inicjatywy ustawodawczej, bo to przecież można było przewidzieć, jeżeli odpowiedzialnie do tego podchodzimy, jeżeli rząd podchodziłby odpowiedzialnie, to nie zostawiałby tego na ostatnią chwilę.

To jest ostatnie posiedzenie Sejmu w tym roku, panie ministrze, i już nie będzie nawet szans na spokojną pracę nad tą ustawą, która wprawdzie jest niedługa, ale przypomnę, że proces parlamentarny obejmuje nie tylko Sejm, ale i Senat, podpis prezydenta. To jest naprawdę zdecydowanie za późno, do tego jesteśmy po raz kolejny, jeżeli chodzi o sprawy, które prowadzi rząd w zakresie systemów informatycznych, stawiani właśnie w takiej sytuacji. Mam wrażenie – myślę, że wszyscy mamy takie wrażenie, można by to łatwo przypomnieć – że to już było, że skądś już to znamy, że w ostatnich latach ciągle na koniec roku mamy takie sytuacje: a to dotyczy to jednego systemu informatycznego czy rejestru, a to innego, jeszcze nic się nie udało zrobić na czas temu rządowi, w tej dziedzinie przynajmniej, już nie chcę tego rozszerzać. Nie pamiętam sytuacji, żeby udało się coś wykonać na czas, bez przesuwania, a były i takie sytuacje, że parokrotnie przesuwano termin wejścia w życie niektórych rozwiązań, więc miałem wrażenie, tzn. miałem nadzieję nie wrażenie, bo wrażenie to jest to, o czym mówię, że już to znamy i to znamy dobrze z lat poprzednich. Miałem nadzieję, że tym razem się tego uniknie, a się okazuje, że nie.

Krótko mówiąc, panie ministrze, nie jest to dobra sytuacja. Można powiedzieć, że dzisiaj praktycznie Sejm został postawiony pod ścianą. Jeżeli wyobrazimy sobie, że będzie odrzucony ten projekt ustawy, to Sejm bierze odpowiedzialność za to, że coś nie wyjdzie, bo rząd wnioskował przecież o przedłużenie. To bardzo źle wygląda. Naprawdę takie sytuacje, jeżeli muszą się zdarzać – a moim zdaniem nie muszą się zdarzać, bo czasu

było wystarczająco dużo – jeżeli są nadzwyczajne okoliczności, to trzeba było wcześniej o tym wiedzieć i wcześniej wnioskować, a nie w trybie tak gwałtownym kierować projekt ustawy. Ja nie pierwszy raz o tym mówię, bo w poprzednich sytuacjach, podobnych, mówiłem to samo, ale to niestety nie skutkuje. Zresztą nie tylko ja mówiłem, inni posłowie także na to wskazywali – a poprawy, jeżeli chodzi o pracę, sprawność działania rządu i tych, którym rząd zleca pewne zadania i za nie płaci, nie widać niestety, w dalszym ciągu słabo to wygląda. W zasadzie to nie mam pytań, bo koń jaki jest, każdy widzi, o co tu pytać. Jednak taką uwagę muszę sformułować, bo pozostawić tego bez reakcji nie można. Gdybyśmy tego nie skomentowali, przynajmniej w ten sposób, to by oznaczało, że przyjmujemy z dobrą wiarą to, że tak musi być. Tak być nie musi, tak być nie musiało, panie ministrze.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Pan poseł Polak.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, najłagodniej mówiąc, MSW, pan minister i urzędnicy nie mają szczęścia do projektów informatycznych realizowanych w MSW, bo co się pojawi nowy projekt, to jest problem z jego terminowym wdrożeniem. Panie ministrze, uzasadniając projekt ustawy, powoływał się pan na to, że wsłuchaliście się w głos oddolny płynący z forów internetowych, od urzędników z gmin. Szkoda, panie ministrze, że nie słuchaliście argumentów, jakie padały z mównicy sejmowej podczas debaty na temat czasu, jaki pozostał do wdrożenia systemu informatycznego dotyczącego urzędów stanu cywilnego, czy chociażby kwestii bezpieczeństwa zawartych tam danych. Wtedy zostało to przemilczane albo potraktowane w sposób zdawkowy, a dzisiaj się okazuje – może nadużyję porównania – że Pendolino wjeżdża do Sejmu i w ekspresowym tempie będziemy musieli zająć się sprawą, bo inaczej ustawy nie zadziałają, systemy nie zadziałają.

Chciałbym zapytać, panie ministrze, o bezpieczeństwo danych, bo w uzasadnieniu mówicie państwo, że ten dodatkowy czas pozwoli zweryfikować, czy dane osobowe dotychczas zgromadzone w tym systemie są rzeczywiście bezpieczne. Czy dotychczasowa obserwacja działających systemów pokazuje, że jakieś zagrożenie się pojawiło, czy macie państwo sygnały, że dane w jakiś sposób są zagrożone? To ważne, żeby nie było takich sytuacji, jak podczas przywołanych wcześniej ostatnich wyborów samorządowych, gdzie hakerzy się włamali na strony Państwowej Komisji Wyborczej i dokonywali operacji oczywiście niedopuszczalnych. Czy jest zagwarantowane bezpieczeństwo danych obywateli zgromadzonych w tych systemach? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Rzońca.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Panie ministrze, w uzasadnieniu czytamy, że projekt wychodzi naprzeciw postulatom gmin. Dlatego chciałem zapytać pana ministra, jaka jest konkretna liczba tych gmin, które zgłosiły uwagi? Czy jest taka baza danych, że było sto, tysiąc czy ileś tych podmiotów, które uważają, że nie można tego systemu wdrożyć, czy tylko jedna lub dwie? Chciałbym po prostu znać skalę problemów zgłaszanych przez samorządy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Zamknęliśmy listę, ale pan poseł Zieliński jeszcze uzupełniająco, a potem poproszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Pomyślałem, że zadam jednak jedno pytanie. Panie ministrze, kiedy w Sejmie trwały prace – nie tak dawno – nad tym rozwiązaniem, które polega na zastąpieniu papierowej wersji akt stanu cywilnego wersją elektroniczną, to padały pytania, czy to będzie funkcjonalne, bezpieczne. Rząd zapewniał, że oczywiście, na 100%, potrójne systemy zabezpieczeń itd. Proszę odpowiedzieć na pytanie, jak w kontekście tych zapewnień wygląda właśnie choćby ta sprawa?

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Panie ministrze, proszę o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, na samym początku chciałbym wyjaśnić jedną sprawę, przyjmując oczywiście zarzuty, że jest to rzeczywiście bardzo późno zgłoszona inicjatywa rządowa. Ten system istnieje, ten system zadziała 1 stycznia, jeżeli państwo podejmiecie decyzję o odrzuceniu tej ustawy. Zadziała, gminy będą podłączone, ludzie w gminach przejdą przeszkolenia, system centralny jest przygotowany na to, żeby zadziałać. Czy on zadziała idealnie? Oczywiście nie zadziała idealnie, bo żaden system informatyczny tej wielkości nie zadziała idealnie od samego początku.

Z tego typu systemami jest trochę tak jak z dreamlinerem – wprowadzono go, jest to najnowszy, najnowocześniejszy, fantastyczny samolot, ale przez pierwsze kilka miesięcy lotów pokazywały się kolejne usterki: a to akumulatory nie takie, a to anteny nie takie. Po prostu w trakcie użytkowania okazało się, że jednak są rzeczy, których twórcy nie przewidzieli i które powinny być lepiej dopracowane. My jesteśmy w takiej samej sytuacji: możemy tego „rejestrowego dreamlinera" wystawić na lotnisko i 1 stycznia powiedzieć: startujemy. Poleci, poleci, zapewniam państwa, że poleci. Tylko w tej chwili, po tym, jak obejrzeliśmy go dokładnie, rozmawialiśmy z naszymi informatykami, kontaktowaliśmy się z gminami, prosimy: pozwólcie nam jeszcze na dwa miesiące dodatkowych testów i wtedy możemy zagwarantować, że liczba ewentualnych problemów, które się pojawią po rozpoczęciu działania systemu, będzie znacznie mniejsza niż ta, która pojawiłaby się 1 stycznia br. Jednak co do zasady 1 stycznia system będzie gotowy i jest w stanie zadziałać.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo, to system ten zapewnia bezpieczeństwo. Nasze wskazania w uzasadnieniu dotyczyły tego, że koledzy z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, którzy odpowiadają za weryfikację bezpieczeństwa, poinformowani o tym projekcie, wskazali, że także z ich punktu widzenia to przesunięcie byłoby korzystne, bo przeprowadziliby – ja się na tym słabo znam – jeszcze więcej dodatkowych testów dotyczących rzadziej albo znacznie rzadziej spotykanych możliwości złamania bezpieczeństwa. Natomiast co do zasady system jest bezpieczny i jako bezpieczny będzie funkcjonował.

Jeśli chodzi o gminy, to pozwolimy sobie odpowiedzieć panu posłowi na piśmie. Nie mam takiej informacji, ponieważ mamy tu do czynienia z nagromadzeniem paru rzeczy, z pewnymi wystąpieniami gmin, z komunikacją codzienną urzędników departamentu spraw obywatelskich i Centralnego Ośrodka Informatyki z gminami i z forami internetowymi, które założyli m.in. informatycy gminni. My te fora też czytamy i widzimy tam szereg uwag, postulatów pod naszym adresem, także na to pytanie pana posła pozwolimy sobie odpowiedzieć na piśmie.

Natomiast co do przygotowania, pragnę zwrócić uwagę, że oprócz tych dwóch systemów, nad którymi pracowaliśmy od dawna, dopiero od pewnego czasu, znacznie krótszego, przygotowywany był, jest przygotowany ten trzeci, w zasadzie kluczowy, jeśli chodzi o karmienie całego tego systemu danymi, czyli system związany z aktami stanu cywilnego, bo stamtąd wchodzą dane do całej reszty tego spójnego urządzenia.

Reasumując, powiem jeszcze raz to, co powiedziałem na początku. System co do zasady jest gotowy, zadziała 1 stycznia. Jednak jeżeli państwo zgodzicie się z naszą propozycją – i tu rzeczywiście wyrażam ubolewanie, że pojawiła się ona tak późno; zgadzam się z panem przewodniczącym Zielińskim, że tak nie powinno być – to jednak dzięki temu ten system zadziała lepiej i liczba ewentualnych błędów, bo one zdarzyć się muszą – będzie ich mało, mamy nadzieję, ale zdarzyć się muszą – będzie zdecydowanie jeszcze mniejsza. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Zamykam pierwsze czytanie, przechodzimy do rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie widzę zgłoszeń, tytuł ustawy został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 1? Nie widzę zgłoszeń, art. 1 został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 2? Nie widzę zgłoszeń, art. 2 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 3 i tutaj chciałem zaznaczyć, że do art. 3 została zgłoszona poprawka dotycząca zmiany drugiej. Jest tu zastosowana inna technika legislacyjna, ale o komentarz poproszę może pana mecenasa.

Legislator Sławomir Osuch:

Tak, mianowicie pkt 2 w art. 3 jest skonstruowany niezgodnie z &87 ust. 1 zasad techniki prawodawczej. Zgodnie z zasadami techniki prawodawczej nawet wtedy, kiedy w jednostce redakcyjnej dokonuje się zmiany jednego wyrazu, to nadaje się tej jednostce nowe brzmienie. Stąd też nasza propozycja, żeby ten przepis otrzymał brzmienie: „2) w art. 146 ust. 1 otrzymuje brzmienie: 1. Minister właściwy do spraw wewnętrznych po 2 latach obowiązywania niniejszej ustawy, w terminie do dnia 30 kwietnia 2017 r., przeprowadzi analizę wpływu rozwiązań przyjętych w ustawie na funkcjonowanie urzędów stanu cywilnego". Jest to zmiana o charakterze wybitnie legislacyjnym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo, sprawa wydaje się oczywista, rozumiem, że ministerstwo akceptuje tę zmianę. Czy są jakieś uwagi członków Komisji do tej poprawki? Nie widzę zgłoszeń, w związku z czym ta poprawka została wprowadzona. Rozumiem, że do art. 3 również nie macie państwo uwag? W związku z tym art. 3 został przyjęty.

Artykuł 4 – czy są uwagi do art. 4? Nie widzę zgłoszeń, w związku z czym art. 4 został przyjęty.

Całość ustawy – rozumiem, że musimy przeprowadzić formalne głosowanie. Kto jest za przyjęciem projektu ustawy? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Anna Pilarska:

Za 13 głosów, 0 głosów przeciw, 8 wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Trzynaście, zero, osiem. Dziękuję, ustawa została przyjęta przez Komisję.

Proszę o zgłaszanie kandydatów na sprawozdawców. Proszę bardzo.

Poseł Beata Bublewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Zgłaszam przewodniczącego Marka Wójcika.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo, oczywiście podejmę się tego wyzwania. Nie wiem, czy są inne kandydatury? Nie widzę zgłoszeń, w związku z czym dziękuję za zaufanie.

Wyznaczam termin dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych na dziś do godz. 13.00.

Dziękuję bardzo. Przypominam, że dzisiaj mamy jeszcze jedno posiedzenie Komisji w ramach art. 152 o godz. 15.30, natomiast tak jak wspominałem w trakcie dzisiejszego posiedzenia, w czwartek mamy posiedzenie Komisji dotyczące rejestrów. Więcej posiedzeń nie przewidujemy, chyba że dziś w drugim czytaniu zostaną zgłoszone poprawki do ustawy, nad którą procedowanie przed chwilą zakończyliśmy. Dziękuję, zamykam posiedzenie Komisji.